

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Barbara Kokoryn
Ławnicy:	Helena Stefanów Teresa Krajewska
Protokolant:	sekretarz Tomasz Miłosz

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie sprawy z powództwa P. Ź. (1)

przeciwko Urzędowi Gminy w P.

o odszkodowanie i sprostowanie protokołu powypadkowego;

I. oddała powództwo o zasądzenie odszkodowania;

II. prostuje protokół nr (...) r., ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 16 sierpnia 2012r., któremu uległ powód P. Ź. (1) w dniu 9 lipca 2012 r., w punkcie 7. „Stwierdza się, że wypadek:” i nakazuje pozwanemu wpisać: „jest wypadkiem przy pracy” w miejsce sformułowania: „nie jest wypadkiem przy pracy” oraz po słowach: „co uzasadnia się następująco:” wpisać: „do wypadku doszło na skutek niezachowania należytej ostrożności podczas kierowania pojazdem koparko-ładowarki marki J. (...)CX, na drodze publicznej między miejscowościami S. i P. przez poszkodowanego, znajdującego się w stanie nietrzeźwości – zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wynosiła 1,5 promila w miejsce sformułowania: „Zespół powypadkowy nie dopatrył się przyczyny zewnętrznej wypadku. Uznano, że wyłączną i jedyną przyczyną wypadku był stan nietrzeźwości pracownika (czyli przyczyna wewnętrzna)”;

III. w pozostałym zakresie oddała powództwo co do sprostowania protokołu powypadkowego,

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę(...) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w zakresie roszczenia z pkt I, w tym kosztów zastępstwa procesowego udzielonego przez r.pr. M. A. z kancelarii radcowskiej w O.;

V. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w zakresie roszczenia z pkt II, w tym kosztów zastępstwa procesowego udzielonego przez r.pr. P. P. z kancelarii radcowskiej w O..

P. Ź. (1) wniósł o zasądzenie od Zakładu (...) w P. kwoty 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04.09.2012r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Powód wniósł także o sprostowanie protokołu powypadkowego poprzez:

- 1) uznanie, że wypadek któremu uległ w dniu 09.07.2012r. był wypadkiem przy pracy;
- 2) usunięcie zapisów z których wynika, że:
  - wyłączną i bezpośrednią przyczyną wypadku było nadmierne spożycie alkoholu przez powoda,
  - stwierdzono stan nietrzeźwości wynoszący 1,5 promila alkoholu,
  - powód samowolnie oddalił się ze szpitala.

Powód żądał również zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 16 sierpnia 2012 r. pracodawca rozwiązał z nim umowę o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 kp - wskazując jako przyczynę spowodowanie wypadku w pracy w dniu 9.07.2012r. pod wpływem alkoholu oraz narażenie zakładu pracy na znaczne straty finansowe. Powód nie zgadzał się z podanymi przyczynami, które miałyby uzasadnić rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia. Ponadto wskazał, że pracodawca - rozwiązując z nim umowę o pracę - naruszył postanowienia art. 52 kp - gdyż o wypadku i okolicznościach temu towarzyszących pozwany wiedział już w dniu 09.07.2012r. W sporządzonym protokole powypadkowym nr (...) pozwany nie uznał wypadku, któremu uległ powód za wypadek przy pracy uznając, że brak było przyczyny zewnętrznej, a wyłączną przyczyną był stan nietrzeźwości powoda czyli przyczyna wewnętrzna. Wskazał ponadto, że: - wyłączną i bezpośrednią przyczyną wypadku było nadmierne spożycie alkoholu przez powoda, - stwierdzono stan nietrzeźwości powoda wynoszący 1,5 promila alkoholu i powód samowolnie oddalił się ze szpitala.

Powód zaprzeczył, by był w stanie nietrzeźwości oraz by była to wyłączna przyczyna wypadku. Dodatkowo podniósł, że nawet gdyby uznać, że był nietrzeźwy w chwili zdarzenia (czemu zaprzecza) – to wypadek, do którego doszło niewątpliwie był wypadkiem przy pracy, a ewentualny stan nietrzeźwości może mieć wpływ jedynie na prawo do świadczeń.

Zakład (...) w P. w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania sądowego.

Zakład w uzasadnieniu wskazał, że nie jest prawdą, że wiedział o wszystkich przyczynach i okolicznościach w sprawie wypadku w dniu 09.07.2012 r. Pozwany podniósł, że Zakład (...) w P. uzyskał niezbędne informacje w sprawie w/w wypadku dopiero w dniu 02.08.2012r. Pozwany podkreślił, że wszystkie czynności w sprawie wyjaśnienia przyczyn i okoliczności tego wypadku rozpoczął niezwłocznie - zgodnie z obowiązującymi procedurami już w dniu 10.07.2012r. Wyliczył, że w dniu 11.07.2012 r. - wystąpił z prośbą do Policji w P. o przekazanie informacji z ustaleń Policji w sprawie wypadku w ruchu drogowym koparko - ładowarki, którą kierował powód, ze szczególnym uwzględnieniem zawartości alkoholu w organizmie ww. pracownika, w dniu 27.07.2012 r. do Zakładu (...) w P. wpłynęło pismo z Prokuratury Rejonowej O. - P. z prośbą o przekazanie danych sprawcy wypadku. Pozwany zarzuciła, że dopiero w dniu 02.08.2012r., otrzymał pismo z Prokuratury Rejonowej O.-P. w O. z informacją, iż P. Ź. (1) znajdował się w chwili badania, bezpośrednio po zaistniałym zdarzeniu w dniu 09.07.2012r. w stanie nietrzeźwości, wynoszącym 1,50 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Zakład (...) w odniesieniu do roszczenia o sprostowanie protokołu powypadkowego, wskazał, że zerwany został związek z pracą, wobec czego nie zostały spełnione wszystkie przesłanki niezbędne do uznania tego wypadku za wypadek przy pracy.

Na rozprawie w dniu 15.04.2013r. (140 i n.) J. S. (1) poinformował, że doszło do przekształceń po stronie pozwanej. Zakład (...) w P. został przekształcony w Referat (...) Urzędu Gminy w P.. Przedłożył stosowne pełnomocnictwo do reprezentowania Urzędu Gminy w sprawie.

W dniu 26.04.2013r. (k. 147) pełnomocnik P. Ż. (1) skierował swój pozew przeciwko Urzędowi Gminy w P..

Wyrokiem z dnia 17.04.2014r. (k.282), w sprawie o sygn. akt IV P 399/12 tutejszy Sąd sprostował protokół nr (...)r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 16.08.2012r., w punkcie 7 w ten sposób, że stwierdził, iż wypadek, któremu uległ powód P. Ż. (1) w dniu 9 lipca 2012r. jest wypadkiem przy pracy i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Zasadził również kwotę 60zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 26.09.2014r. (k.339), w sprawie o sygn. akt IV Pa 102/14 Sąd Okręgowy w Olsztynie uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania tutejszemu Sądowi, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach z instancją odwoławczą.

Na rozprawie w dniu 09.01.2015r. (k.374v) pełnomocnik powoda wniósł jak dotychczas. Pełnomocnik pozwanego wniósł jak w odpowiedzi na pozew.

#### Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. Ż. (1) ma (...) lat. Posiada prawo jazdy kategorii B, C oraz poświadczone uprawnienia do obsługi wszelkich koparko-ładowarek. Ukończył kurs kierowcy wózków spalinowych i akumulatorowych, kurs bhp na swoim stanowisku pracy. Posiadał orzeczenie o predyspozycjach psychicznych do pracy na stanowisku operatora koparko-ładowarki i aktualne zaświadczenie o zdolności do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy – operatora maszyn.

Choruje na łuszczycę. Nie choruje na niewydolność nerek lub niewydolność wątroby, nie ma cukrzycy, nie cierpi na nadpobudliwość czy niedoczynność tarczycy. W 2012r. brał leki związane z problemami z kręgosłupem.

Powód mieszka z matką w miejscowości N., gm. P.. Ma dzieci, ale nie mieszkają wraz z nim. Zwykle, w szczególności w miesiącach letnich późno wracał do domu, odgrzewał sobie posiłek, przygotowany wcześniej przez matkę. (przesłuchanie powoda –k. 375)

P. Ż. (1) był zatrudniony w Zakładzie (...) w P. na stanowisku kierowcy – operatora maszyn od dnia 09.01.2007r. Podlegał on bezpośrednio p.o. Kierownika Zakładu – (...).

Powód pracował w grupie, której brygadzystą był B. F. (1).

Do obowiązków P. Ż. (1) należało: obsługa pojazdów i sprzętu zgodnie z uprawnieniami, utrzymywanie powierzonego sprzętu we właściwym stanie, usuwanie usterek w powierzonym sprzęcie, wypełnianie dokumentacji i codzienne rozliczanie się z pobranych paliw i innych materiałów.

Powód zgłaszał problemy z użytkowaniem koparki. Został wezwany do serwisu, gdzie wskazano jak ma być wykonywane serwisowanie

Koparko-ładowarka nie miała żadnych znaczących wad technicznych w zakresie sterowania.

(przesłuchanie powoda –k. 375, 404-407 dokumenty w aktach osobowych powoda część A –k.2, 4, 6 i 8, część B-k. 2,3, 4,5,12, 13,15 )

W dniu 09.07.2012r. P. Ż. (1) rozpoczął pracę o godzinie 7.30. W miejscowości K. miała być usunięta awaria. Po przybyciu do zakładu pracy, podpisał listę obecności, przygotował koparko-ładowarkę do wyjazdu, a następnie udał się wraz z pracownikami – B. F. (1), S. O. (1) i M. K. (1) do miejscowości K.. Żaden ze współpracowników nie widział rano, by powód był pod wpływem alkoholu. Awaria sieci wodnej została usunięta przed godziną 14.00. Po zakończeniu pracy

w miejscowości K., pracownicy rozpoczęli usuwanie innej awarii, a powód wyjechał koparko-ładowarką w kierunku bazy pozwanego w P..

(dowód: przesłuchanie J. S. k: 150-152 ; zeznania B. F. k: 104-104v, 110-111, 400-404; zeznania M. K. k: 104v, 112-113, 376v-377; zeznania S. O.- k: 104v-105, 113, 377)

Około godziny 14.00, było gorąco, nawierzchnia jezdni była sucha, widoczność i przejrzystość powietrza były dobre.

P. Ż. (1) kierował koparko-ładowarką - (...) (...) (...) w drodze do miejscowości P..

Około 100 metrów za tablicą, oznaczającą koniec miejscowości S., przed podwójnym zakrętem na drodze pomiędzy miejscowością S. i skrzyżowaniem do miejscowości P. i S. podczas kierowania przez powoda pojazdem – doszło do zdarzenia drogowego. Nie był to obszar zabudowany, a dozwolona administracyjnie prędkość wynosiła 90km/h. W miejscu zdarzenia droga była asfaltowa, jednojezdniowa, dwukierunkowa. Miała szerokość około 4,8m i nieutwardzone pobocza o szerokościach około 0,5m każde. Po prawej stronie znajdował się głęboki rów. Po obu stronach drogi na krawężniach poboczy rosły drzewa o grubych pniach.

Koparko-ładowarka kierowana przez powoda, zajmowała 2,35 metra odcinka jezdni z 4,80 m szerokości całej jezdni.

Na odcinku około 25,00 metrów, czyli po przejechaniu 25,2 m łagodnego łuku lewoskrętnego, P. Ż. (1) nie zachował należytej ostrożności i poprowadził pojazd lewą stroną jezdni. Zbaczanie pojazdu trwało przez jakiś czas. W konsekwencji doszło do uderzenia lewą, przednią częścią koparki w pień drzewa przed zakrętem w lewo. Koparko-ładowarka została uszkodzona w wyniku otarcia się o pień drzewa. Jej obudowa, mocowania i siłownik lewej strony w wyniku zderzenia łyżki z drzewem zostały przesunięte o ponad 3 cm w kierunku kabiny kierowcy. Została uszkodzona szyba przednia i szyba dolna przednia lewa, pocięty przedni lewy błotnik, pocięta pokrywa komory silnika, uszkodzony jeden z siłowników hydraulicznych.

Na skutek otarcia się koparki o drzewo, została wybita między innymi szyba przednia i szyba dolna przednia lewa, a P. Ż. (1) doznał mnogich ran otwartych podudzia, podlegających szyciu chirurgicznemu. Doznał również stłuczenia żeber i miednicy.

(dowód: historia choroby k: 93-94, przesłuchanie powoda- k.375 – 375v, 404-405, opinia biegłego D. R. k: 167-196,218-220, opinia J. K. k. 244-259, 398-399)

W rezultacie koparko-ładowarka zablokowana całą szerokość jezdni. P. Ż. (1) próbując wrócić na właściwy pas ruchu, za daleko do tyłu cofnął koparkę. Przejechał 2 pasy ruchu i pobocze. Koparko-ładowarka stoczyła się do głębokiego rowu i rzeki. Stoczenie do rowu nie powiększyło rozmiaru uszkodzeń koparko-ładowarki, ani urazów doznanych przez powoda.

(dowód: przesłuchanie J. S. k: 150-152, opinia biegłego D. R. k: 167-196,218-220, opinia J. K. k. 244-259, 398-399, przesłuchanie powoda- k.404-405)

P. Ż. (1) zadzwonił do F. K. (1) około godz.14.00. Z uwagi na usuwanie następnej awarii, kolega nie mógł mu pomóc. Poprosił, aby zadzwonił do niego później. P. Ż. (1) ponownie zadzwonił do kolegi. Ten zaś poinformował brygadzystę, B. F. (1) o zaistniałej sytuacji. Zwrócili się do właściciela R.-M. w K. o pomoc.

S. R. (1) przybył, aby pomóc wyciągnąć koparkę z rowu. Poinformował kierownika zakładu o zajściu. Przełożony powoda, p.o. Kierownik Zakładu (...), J. S. (1) udał się na miejsce wypadku, zaraz po uzyskaniu informacji o wypadku. Widział uszkodzenia koparko-ładowarki i stan, w jakim znajdował się P. Ż. (1). Po wydobyciu koparko-ładowarki z rowu, na prośbę J. S. (1), S. R. (1) sprawdził stan techniczny układu jezdni. Nie stwierdził żadnych usterek. Odprowadził pojazd do bazy (...) w miejscowości P.. Podczas kierowania pojazdem nie stwierdził żadnych problemów w ruchu.

(przesłuchanie świadka S. R. –k. 392-394, oświadczenie –k.51 przesłuchanie J. S. k: 150-152, 32, 403)

Na miejsce zdarzenia o godzinie 15.13. wezwani zostali także strażacy i obsługa Pogotowia (...), którzy pomogli powodowi wysiąść z maszyny i przejść do karetki pogotowia. Następnie na miejsce wypadku przybyli funkcjonariusze policji – M. P. i M. L.. W chwili przybycia funkcjonariuszy policji na miejsce zdarzenia – koparka kierowana przez powoda znajdowała się w rowie, stała na 4 kołach, nie była przewrócona. Policjanci udali się do karetki pogotowia, gdzie przebywał kierujący i próbowali z nim porozmawiać, ale kontakt z nim był utrudniony. Wyczuli od niego woń alkoholu, a jego mowa była bełkotliwa. Nie chciał poddać się badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. J. S. (1) w rozmowie z powodem, nalegał na poddanie się badaniu na zawartość alkoholu. W rozmowie z policjantami, P. Ż. (1) początkowo twierdził, że nie wie jak doszło do zdarzenia. Następnie tłumaczył, że inny pojazd zajechał mu drogę. Na podstawie podanych przez niego informacji został sporządzony szkic odwzorowujący przybliżony tor jazdy koparko-ladowarki.

Funkcjonariusze nadal starali się przeprowadzić badanie na zawartość alkoholu w organizmie powoda, próby badania były nieudane z powodu zbyt słabego wydychania powietrza przez powoda, bądź odmowy dokonanie przez niego tej czynności. Ostatecznie udało się przeprowadzić tylko jedno badanie przy pomocy urządzenia Alkotest D. (...). Powód nie zgłaszał uwag do zabezpieczenia ustnika, nie żądał przeprowadzenia ponownego badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, ani na zawartość alkoholu we krwi.

(dowód: karta zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego k: 73-75; zeznania świadka M. P. k: 280-281, k: 81-83, 58, 113-114, 391-392; zeznania świadka M. L. k: 279v, 119-120, 76-78, 30-33, 110, 389 -391, protokół- k. 62-63.)

Został wezwany drugi patrol policji, celem przeprowadzenia badania na zawartość alkoholu w wydychanym przez P. Ż. (1) powietrzu. Podczas badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, stwierdzono 0,75 mg/l alkoholu o godzinie 15.55. Badanie alkotestem (analyzer wydechu) - przeprowadził funkcjonariusz Policji M. P. (2). Zgodnie ze świadectwem wzorcowania w/w analizatora wdechu (...) – wskazania analizatora wdechu nie przekraczają wartości błędów granicznych - co do pomiaru 0,70 mg/l - 0,056 mg/l. Urządzenie użyte do pomiaru posiadało ważne badania. P. Ż. (1) nie żądał powtórnego przeprowadzenia badania, ani przeprowadzenia badania zawartości alkoholu we krwi. Protokół został wydrukowany później. Powód nie podpisał protokołu badań.

(dowód: notatka urzędowa k: 58-61; protokół z przebiegu badania trzeźwości k: 62-63; świadectwo wzorcowania k: 64-65)

Drugiego badania urządzeniem – analizatorem wdechu - nie udało się funkcjonariuszom przeprowadzić na miejscu zdarzenia. P. Ż. (1) został zabrany do Szpitala (...) w O. w związku z podejrzeniem złamania nogi. Wówczas funkcjonariusz obecny na miejscu zdarzenia – M. P. zadzwonił do dyżurnego, aby wysłał on inny patrol do szpitala w celu pobrania krwi od sprawcy wypadku i ustalenia jego obrażeń.

Powód bezpośrednio po zdarzeniu został przewieziony do Szpitala (...) w O. gdzie m.in. miał zostać poddany badaniom na zawartość alkoholu we krwi skoro kwestionował stan swojej nietrzeźwości podczas badania urządzeniem przenośnym przez funkcjonariuszy policji.

Na skutek otarcia się koparki o drzewo, została wybita między innymi szyba przednia i szyba dolna przednia lewa. W konsekwencji P. Ż. (1) doznał mnogich ran otwartych podudzia, podlegających szyciu chirurgicznemu. Doznał również stłuczenia żeber.

W szpitalu robiono mu EKG i inne badania, lekarz proponował mu zszycie rany.

W tym samym czasie, po zakończeniu czynności na miejscu zdarzenia - ten sam patrol policji (obecny na miejscu zdarzenia) udał się do szpitala, gdzie zamierzał wykonać dalsze czynności z kierującym. Na miejscu policjanci dowiedzieli się od lekarza dyżurującego, że poszkodowany po przyjeździe do szpitala oddalił się, kiedy wysiadł z

karetki pogotowia. Z historii choroby Szpitalnego Oddziału Ratunkowego wynika, że – pacjent oddalił się samowolnie z oddziału przed badaniem około godziny 17.15.

(dowód: zeznania świadka M. P. k: 280-281, 81-83; historia choroby k: 93-94; obserwacja pacjenta k: 96-97; karta zleceń lekarskich k: 98-100)

Koparko-ładowarka była naprawiana w okresie od 03.08.2012r. do 06.09.2012r. Naprawie podlegało: wymiana ramienia przedniej łyżki, wymiana przedniej łyżki, wymiana szyby czołowej i przedniej dolnej, naprawa siłownika hydraulicznego. Nie naprawiono natomiast układu jezdnego, ponieważ był w dobrym stanie technicznym. Koszt naprawy koparki, po zastosowaniu tańszych, nieoryginalnych części, wyniósł 29.210,04 zł.

(dowód: oświadczenie k: 51-52; przesłuchanie J. S. k: 150-152, k. 31-32; faktura VAT k: 185, pismo –k.51, 52 )

Bezpośrednio po wypadku pracodawca pismem z dnia 11.07.2012r. zwrócił się do Komisariatu Policji w P. z prośbą o przekazanie informacji z ustaleń wypadku w ruchu drogowym koparko-ładowarki, kierowanej przez powoda ze szczególnym uwzględnieniem zawartości alkoholu w jego organizmie. Policja jednak zwlekała z udzieleniem informacji.

Pismem z dnia 25.07.2012r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Olsztynie zwrócił się do pozwanego (w związku z nadzorowanym dochodzeniem przeciwko powodowi) o udzielenie informacji: nr telefonu powoda, adresów zamieszkania wskazanych pracowników pozwanego oraz podania, jakie uszkodzenia na skutek zdarzenia drogowego z dnia 09.07.2012r. stwierdzono w użytkowanej tego dnia przez powoda koparce (...).

W związku z powyższym pismem z dnia 27.07.2012r. Zakład (...) w P. zwrócił się z prośbą do Prokuratury Rejonowej w Olsztynie o przekazanie informacji z ustaleń wypadku w ruchu drogowym koparko-ładowarki, którą kierował P. Ż. (1) ze szczególnym uwzględnieniem zawartości alkoholu w organizmie, ponieważ powyższe informacje niezbędne były do ustalenia faktycznych przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy. W odpowiedzi na powyższe pismem z dnia 31.07.2012r. (doręczonym pozwanemu w dniu 02.08.2012r.) - Prokuratura Rejonowa w Olsztynie poinformowała, że nadzoruje prowadzone przez PP w P. dochodzenie przeciwko P. Ż. (1), podejrzanemu o czyn z art. 178a § 1 kk. W trakcie postępowania ustalono w oparciu o jednokrotne badanie za pomocą urządzenia kontrolno-pomiarowego do oznaczania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, iż P. Ż. (1) znajdował się w chwili badania, bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia drogowego, w stanie nietrzeźwości, wynoszącym 0,75 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu [co jest równoważne 1,5 promila alkoholu]. Na miejscu zdarzenia nie przeprowadzono ponownego badania kierującego na zawartość alkoholu w organizmie z uwagi na zabranie go do szpitala przez karetkę pogotowia. Z kolei w szpitalu nie zdołano przeprowadzić ponownego badania z uwagi na fakt samowolnego oddalenia się P. Ż. z w/w placówki.

(dowód: pismo z dnia 11.07.2012r. k: 18; pismo z dnia 25.07.2012r. k: 20; pismo z dnia 27.07.2012r. k: 21; pismo z dnia 02.08.2012r. k: 23)

W trakcie postępowania o wyjaśnienie przyczyn wypadku przy pracy P. Ż. (1) podał, że w miejscowości S. mijał się z samochodem ciężarowym i czasie mijania zahaczył przednią łyżką o drzewo i zahamował, co spowodowało zatrzymanie maszyny, doznał stłuczenia żeber , ogólnych potłuczeń , w tym urazu miednicy i rozcięcia w kilku miejscach w obrębie kolana nogi lewej. Tył maszyny zarzuciło i maszyna stała na drodze pod kątem.(...) W czasie cofania tyłem maszyny wjechałem do rowu(...). Strażacy i obsługa Pogotowia (...) pomogli mi wysiąść z maszyny i przejść do Karetki Pogotowia. Następnie wykonano pomiary na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu- stwierdzono zawartość 1,5 ‰ w wydychanym powietrzu.(...)Następnie udzielono pomocy medycznej. Odwieziono na Pogotowie (...) do Szpitala Wojewódzkiego, gdzie udzielono fachowej pomocy medycznej. Po wykonaniu EKG i innych badań nakazano udać się do domu. W dniu 10.07.2012r. udałem się do lekarza rodzinnego w ośrodku zdrowia w P.. Wykonano następnie badania i wystawiono zwolnienie lekarskie na okres od 10.07.2012r. do 20.07.2012r. od 21.07.2012r. do 03.08.2012r. Pod tym protokołem oprócz członków komisji podpisał się również powód.

W dniach od 10.07.2012r. do 16.08.2012r. sporządzony został protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy przez zespół powypadkowy, powołany przez pracodawcę, w którym ustalono, że bezpośrednią przyczyną wypadku był stan nietrzeźwości pracownika, badanie wykazało 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. (pkt 5 protokołu).

Stwierdzono w nim, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika następujących przepisów, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa: - pracownik znajdował się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone przez policję badanie do oznaczenia zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało 1,5 promila alkoholu. Pracownik przewieziony do szpitala – ucieka (nie podejmuje próby poddania się badaniu krwi na zawartość alkoholu w organizmie).

Zespół powypadkowy stwierdził, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy. Poszkodowany tuż po wypadku był w stanie nietrzeźwości – zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wynosiła 1,5 promila. Zespół powypadkowy nie dopatrzył się przyczyny zewnętrznej wypadku. Uznano, że wyłączną i jedyną przyczyną wypadku był stan nietrzeźwości pracownika (przyczyna wewnętrzna).

(dowód: protokół Nr (...) k: 7-8v)

P. Ż. (1) przebywał na zwolnieniu lekarskim w dniach od 10.07.2012r. do 20.07.2012r., od 21.07.2012r. do 03.08.2012r. oraz do 04.08.2012r.

(dowód: dokumenty w aktach osobowych – część C –k.11 i n.)

Pismem z dnia 16.08.2012r. J. S. (1), na podstawie art.30 § 1 pkt 3 kodeksu pracy w imieniu Zakładu (...) w P. - rozwiązał bez zachowania okresu wypowiedzenia umowę o pracę, zawartą z powodem w dniu 9.01.2007r. Jako przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy o pracę podał ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 kodeksu pracy), polegające na spowodowaniu wypadku w pracy w dniu 9.07.2012r. pod wpływem alkoholu oraz narażenie zakładu pracy na znaczne straty w mieniu. P. Ż. (1) został poinformowany, że od niniejszego rozwiązania służy mu prawo odwołania do Sądu Rejonowego w Olsztynie w terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszego pisma.

(dowód: rozwiązanie umowy o pracę k: 5)

Komisja w składzie p.o. kierownika zakładu – (...). S. i głównego specjalisty bhp – J. M. – w dniu 16.08.2012r. udała się do miejsca zamieszkania powoda w celu zapoznania go z protokołem powypadkowym, wręczenia rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz wręczenia faktur za korzystanie z telefonu komórkowego. Nie zastała go w miejscu zamieszkania. Udała się pod adres wskazany przez jego matkę. Na miejscu przedstawiła dokumenty powodowi. Po przeczytaniu protokołu, powód odmówił jego podpisania. Odmówił też podpisania się na oświadczeniu woli pozwanego pracodawcy o rozwiązaniu z nim umowy o pracę. Przyjął jedynie faktury za korzystanie z telefonu komórkowego.

(dowód: przesłuchanie J. S.-k. 403,notatka z dnia 16.08.2012r. k: 17, oświadczenie –k.5)

Z dniem 01.04.2013r. Zakład (...) w P. został przejęty w struktury Urzędu (...)na mocy uchwały nr (...) w sprawie likwidacji zakładu budżetowego – Zakład (...) w P.. J. S. (1), który jako p.o. kierownika (...) mógł nawiązywać i rozwiązywać stosunki pracy, przyznawać wynagrodzenie został kierownikiem referatu. Obecnie nie jest uprawniony do nawiązania i rozwiązania umowy o pracę. Pracodawcą dla przejętych pracowników jest Urząd gminy w P.. Upoważnionym do składania oświadczeń o nawiązaniu i rozwiązaniu umowy o pracę jest Wójt gminy P..

(dowód: akta osobowe powoda – umowa o prace k: 1, 5, 7; zakres obowiązków k: 4 akt osobowych; uchwała Rady Gminy z dnia (...))

W toku postępowania, podczas pierwszego rozpoznawania niniejszej sprawy, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków - na okoliczność przyczyn zdarzenia z dnia 09.07.2012r. z udziałem powoda, z uwzględnieniem, iż do wypadku doszło na trasie w okolicy miejscowości S., w związku z mijaniem się przez powoda prowadzącego koparko-ładowarkę z samochodem ciężarowym oraz w związku z pozostawianiem przez powoda w stanie nietrzeźwości (zgodnie z badaniem policji 1,5 promila alkoholu), a w szczególności co było bezpośrednią przyczyną przedmiotowego wypadku.

Biegła B. R. po ustaleniu danych koniecznych do rozpatrzenia zdarzenia i ustaleniu wymiarów zarówno z miejsca zdarzenia, jak i dotyczących koparko-ładowarki (...) model 3CX, kierowanej przez powoda – wskazała, że koparko-ładowarka kierowana przez powoda, jadąc rozpatrywanym odcinkiem jezdni zajmowała 2,35 metra z 4,80 m szerokości jezdni. W pewnym momencie zaczęła kierować się w lewą stronę jezdni. Zbaczanie trwało na odcinku około 25,00 metrów, czyli po przejechaniu 25,2 m łagodnego łuku lewoskrętnego. Od momentu, kiedy rozpoczęło się zbaczanie koparko-ładowarki z zamierzonego kursu, biegły podkreślił, że - gdyby kierowca świadomie kierował, w każdym momencie mógł ją zatrzymać. Fakt dalszego kontynuowania jazdy świadczy o braku reakcji na zaistniałą sytuację lub o chwilowej utracie reakcji motorycznych. Siła, jaka zadziałała na kierowcę w czasie zderzenia, pobudziła jego reakcje psychomotoryczne, ponieważ rozpoczął manewr cofania, który miał umożliwić dalszą jazdę. Biorąc pod uwagę zewnętrzny promień skrętu koparko-ładowarki, wynoszący 5,20 m i szerokość jezdni 4,80 m + 0,5 m + 0,5 m pobocza, biegła wskazała, że bezpieczne wycofanie wymagało 2-krotnego manewru, to jest cofnięcia na bezpieczną odległość, odbicia kierownicą w prawo podjechania do przodu i ponownego cofnięcia w pas ruchu, którym się poruszał powód, by jak najszybciej odblokować pas dla pojazdów wyjeżdżających z zakrętu ze strony przeciwnej. Powód wykonał zaś pierwszy manewr cofania za głęboko, mimo iż rozstaw osi kół wynosi zaledwie 2,17m, co ułatwiało wykonywanie manewrów. W ocenie biegłej, świadczyło to o zaburzeniu koordynacji wzrokowej i ruchowej podobnie jak pod wpływem alkoholu.

Biegła wykluczyła by do zdarzenia doszło w wyniku mijania się z innym pojazdem. Podczas mijania z ciężarowym samochodem, koparko-ładowarka musiałaby maksymalnie zbliżyć się do krawędzi jezdni, a nawet skorzystać z pobocza. Jeżeli zachodziłaby konieczność uniknięcia owego zaczepienia, lub bocznego otarcia z innym pojazdem, to mogłaby ewentualnie zaczepić o któreś z drzew rosnących po prawej stronie (patrząc zgodnie z kierunkiem jazdy koparko-ładowarki) i gdyby z tego powodu stoczyła się do rowu, to przodem a nie tyłem. Pozostawione ślady na jezdni – jak wskazała biegła - nie budziły wątpliwości, że nie są to ślady, świadczące o trudności mijania się dwóch pojazdów. Szerokość jezdni umożliwiała z zachowaniem ostrożności, bezkolizyjne mijanie koparko-ładowarki z innymi pojazdami. Biegła podkreśliła, że najbardziej prawdopodobną przyczyną zaistniałego zdarzenia w dniu 09.07.2012r. było prowadzenie przez powoda koparko-ładowarki w stanie nietrzeźwości.

(dowód: opinia biegłej- k: 167-196)

W opinii uzupełniającej biegła D. R. podtrzymała swoją pierwszą opinię, wskazując, że najbardziej prawdopodobną przyczyną zderzenia koparko-ładowarki z drzewem była utrata świadomego kierowania sprzętem przez powoda, będącego w stanie nietrzeźwości.

Biegła wyjaśniła dodatkowo, że ślad pozostawiony przez koparkę na jezdni świadczy, że koparko-ładowarka łagodnie zbaczała z kursu pierwotnego. Nie był to ślad nagłego wykierowywania koparko-ładowarki z pobocza, będącego pod prawymi kołami. Poza tym - pobocze było twarde, bez wyrw utrudniających jazdę i o małej, zaledwie kilkucentymetrowej różnicy w wysokości w odniesieniu do jezdni. Powrót z tego pobocza na jezdnię nie stanowił żadnego utrudnienia. Gdyby kierowca był zmuszony wykonać „kontrę”, pozostałby ślad nagłego skrętu, a nie łagodnego ukośnego zbaczania na 25 metrach. Gdyby powód miał świadomość jakim torem jedzie, to w każdej chwili mógł go skorygować. W tym przypadku kontra nie była konieczna, z pobocza można było wyjechać bez problemu, łagodnym torem, zwłaszcza, że jest to teren płaski, a przed koparko-ładowarką nie było żadnego innego pojazdu. Najechanie na pobocze z prędkością dopuszczalną tj. 25 km/h nie spowodowałoby utraty przyczepności opon do nawierzchni.

Biegła wykluczyła wersję przedstawioną przez powoda, aby do wypadku doszło na skutek mijania się z innym pojazdem. Nawet zakładając taką wersję - powód miał możliwość zorientowania się, że zbliża się duży gabarytowo pojazd, miał czas na przygotowanie się do manewru mijania. Nie musiał wykonywać żadnych gwałtownych ruchów koparko-ładowarką. Rosnące po bokach jezdni drzewa są tam tak usytuowane, że prześwity między nimi umożliwiają dostrzeżenie nadjeżdżającego z przeciwnej strony samochodu nie tylko ciężarowego, ale nawet osobowego.

(dowód: opinia uzupełniająca k: 218-220)

Wobec kolejnych zastrzeżeń strony powodowej - Sąd dopuścił dowód z opinii drugiego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i techniki samochodowej, J. K..

Biegły ten szczegółowo przeanalizował dwie przyjęte wersje przebiegu zdarzenia – jedną na podstawie śladów na jezdni, drugą na podstawie twierdzeń powoda. We wnioskach końcowych opinii wskazał, że jeżeli na drodze znajdowały się ślady narysowane przez policjantów na szkicu znajdującym się w aktach sprawy - to na drodze bezpośrednio przed zdarzeniem nie było innych pojazdów i uderzenie w drzewo nastąpiło w wyniku braku kontroli nad pojazdem przez kierującego koparką. Mogło to wynikać ze stanu znacznej nietrzeźwości, w jakim się w chwili zdarzenia kierujący znajdował. Analiza zaś wersji kierującego koparką prowadzi do wniosku, że istnieje szereg przesłanek negujących obecność nn. samochodu ciężarowego w czasie zdarzenia. Nawet jeżeli on tam był, to najprawdopodobniej nie było to przyczyną uderzenia koparki w drzewo, a wyniknęło z nieuzasadnionych i niewytłumaczalnych działań kierującego koparką.

Co do pierwszej wersji biegły szczegółowo wskazał, że jeżeli ślad przed drzewem był długi (dłuższy niż 13 metrów), jego początek znajdował się na jezdni, to zjechanie z drogi i uderzenie w drzewo wyniknęło wyłącznie na skutek braku działań kierującego tj. braku korygowania toru jazdy zgodnie z przebiegiem drogi. Gdyby kierujący reagował na ruch ciągnika, to albo by wyhamował przed drzewem albo zmienił nieco tor jazdy, aby nie uderzyć w drzewo - nawet bez konieczności używania hamulca. Biegły podkreślił, że cechy śladu (ich długość i krzywizna) wykluczały możliwość raptownego zjechania koparki w lewo z prawej części drogi np. po wyminięciu się z nn samochodem ciężarowym, a więc jeśli te ślady istniały - to całkowicie wykluczały wersję powoda.

Z drugiej strony biegły wskazał, że aby uznać wersję powoda za wiarygodną - to należało odrzucić wszystkie dane opisane w analizie poprzedniej wersji (ślady na jezdni). Czyli należało przyjąć, że podczas wymijania się z nn. pojazdem doszło do wjechania koparki prawymi kołami na piaszczyste pobocze. Biegły wyjaśnił, że mając na uwadze szerokość jezdni i samochodu ciężarowego - zachowując nawet minimalny bezpieczny odstęp między pojazdami podczas wymijania, któryś z nich musiał wjechać na pobocze - uwzględniając długości pojazdów, obecności drzew bardzo blisko jezdni oraz znacznie większą manewrowość koparki, musiała to być koparka. Śladów takiego wjazdu na pobocze nie zauważono – co może sugerować, że nie doszło do wjechania koparki na prawe pobocze. Ślady znajdujące się na drzewie umiejscowione były na płaszczyźnie praktycznie prostopadłej do osi drogi, co mogłoby wskazywać, że koparka przed uderzeniem w drzewo nie jechała ukośnie z prawego pobocza, tylko prawie równoległe do jej osi nieznacznie skośnie w lewo.

Biegły wskazał, że powód w ogóle nie podjął hamowania, uderzając z dużą siłą w drzewo.

Biegły rozważył również nagłą awarię koparki (układu jezdni). Wskazał, że w koparce (...) 3CX tylne koła są skrętne (wersja opcjonalna), ale są one uruchamiane ręcznie i trudno przypuszczać, że najpierw system skrętny tylnych kół włączył się samoistnie, po uderzeniu w drzewo, a następnie po wjechaniu do rowu koparka sama się naprawiła. Biegły wskazał, że uderzenie koparki w drzewo najprawdopodobniej nie było spowodowane obecnością innego uczestnika ruchu, a wyłącznie działaniem kierującego. Kierujący popełnił dwa błędy mające skutki w postaci uderzenia w drzewo, a później w postaci wjechania koparką do rowu. Nie można wykluczyć, że było to spowodowane alkoholem.

(dowód: opinia biegłego k: 244-259, 398-399)

Biegły podtrzymał swoją opinię podczas przesłuchania w dniu 12.01.2015r. Wskazał, że brał pod uwagę szkice i notatki, ale również swoje własne pomiary. Podniósł, że nawet gdyby przyjąć, że na szkicu jest odwzorowany tylko przybliżony tor jazdy pojazdu, to i tak podtrzymuje swoją opinię. (opinia –k.398-399)

Wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wyniosło (...). (informacja –k.386)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Roszczenie o zasądzenie odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nie jest zasadne.

Roszczenie powoda o sprostowanie protokołu powypadkowego zasługuje na uwzględnienie.

P. Ż. (1) jest nie wiarygodny. Sąd dał mu wiarę jedynie co do jego sytuacji rodzinnej, zdrowotnej, schorzeń, w tym genetycznych, okoliczności i doznanych obrażeń w wyniku zderzenia z drzewem.

Działania powoda nie odpowiadają jego wypowiedziom. Zachowanie powoda jest niewiarygodne i nie logiczne. Choć poprzez wypowiedzi stara się nadać sens swoim zachowaniom, to nie mają one logicznego uzasadnienia.

Zachowanie powoda w po zdarzeniu wskazuje na przyjętą przez niego linię obrony. Nie jest one takie, jakie wykazywałaby osoba przekonana, że do zdarzenia doszło z przyczyn od niej niezależnych, osoba, która nie ma nic do ukrycia, ani przed policją, ani przed swoim przełożonym.

Przyczyna wskazana przez powoda dlaczego oddalił się ze szpitala jest zupełnie pozbawiona logiki. Trudno uznać za wiarygodne jego twierdzenia, że po przybyciu do szpitala – „czekał na policję i nikogo nie było, nikt się nie kwapił do zbadania krwi. Jak zeznał powód : „Spytałem się doktora, czy mogę iść. Powiedział, że trzeba by było zszyć ranę, ale mogę iść, oddaliłem się ze szpitala (...)”. Nie sposób uznać zeznań powoda za wiarygodne i logiczne skoro jak sam twierdził - był trzeźwy w chwili zdarzenia. Gdyby faktycznie kwestionował badanie urządzeniem na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu na miejscu zdarzenia i jak zeznał: „Ja powiedziałem, że się nie zgadzam, chcę jechać do szpitala (...)” - to tym bardziej dążyłby do zweryfikowania tegoż wyniku poprzez badanie krwi. Zupełnie nielogiczne były twierdzenia powoda, który stwierdził, że – „jak policjanci nie przyjechali, to jest to niepotrzebne (...) chciałem udowodnić policjantowi, ale skoro nikogo nie było, to uznałem, że to nie było potrzebne”.

Oczywistym jest, że osoba uczestnicząca w zdarzeniu drogowym, co do której istnieje co najmniej wątpliwość co do stanu trzeźwości, podejmie wszelkie kroki w celu wykazania, że faktycznie jest trzeźwa. Osoba taka nie będzie w takiej sytuacji samowolnie i bez przeprowadzenia stosownego badania oddalała się ze szpitala. Z zasady podejmie aktywność (zadzwoń, poprosi o przeprowadzenie badania, dowie się jak je się przeprowadza) celem uzyskania potwierdzenia swojego stanu trzeźwości. Nie było wiarygodne twierdzenie powoda (k. 375 i n.), że w szpitalu po zrobieniu badań nakazano mu udać się do domu, gdyż z dokumentacji wynika, że powód wypisał się na własne życzenie(...), o godzinie 17.15 samowolnie oddalił się z oddziału.

Jednocześnie z dokumentacji lekarskiej wynika, że pacjent oddalił się samowolnie z oddziału o godzinie 17.15 ( k. 93, 97).

Nie jest wiarygodne jego tłumaczenie samowolnego opuszczenia szpitala. Powód nie miał zobowiązań rodzinnych, na co dzień nie zajmuje się dziećmi, zwykle wracał do domu późno, a jego matka nie czekała na niego z obiadem, który sam sobie odgrzewał. Nie było zatem żadnych istotnych przyczyn, dla których musiałby opuścić szpital. Jednocześnie miał znaczne urazy: stłuczenia, w tym stłuczenie miednicy i żeber, urazy skóry kolan, na tyle poważne, że podlegały szyciu chirurgicznemu i z uwagi na które powód uzyskał zwolnienie ze świadczenia pracy na ponad miesiąc. Wbrew deklaracjom składanym na rozprawie, jego zachowanie wskazywało, że chce uniknąć ustalenia zawartości alkoholu we krwi.

Porównanie okoliczności, które P. Ż. (1) podawał na różnych etapach postępowania karnego, postępowania o ustanie przyczyn wypadku przy pracy i na obu etapach postępowania przed tutejszym Sądem wskazuje, że dostosowuje swoje wypowiedzi do zaistniałej aktualnie sytuacji, nie dbając o własne wypowiedzi udzielone wcześniej w innych postępowaniach.

Reakcje jego ciała na zadawane pytania podczas pierwszego i drugiego przesłuchania na obecnym etapie postępowania wskazują, że nie jest wiarygodny. W szczególności bardzo silnie emocjonalnie reaguje na wszystkie pytania wprost dotyczące zdarzenia lub ujawniające niekonsekwencje jego wypowiedzi analizowanych w zestawieniu z innymi wypowiedziami na te same pytania w różnych postępowaniach i na różnych ich stadiach.

Takim przykładem jest to, że w postępowaniu karnym powód podał, iż spożywał A.(k. 258 akt VII K 1181/13). W postępowaniu niniejszym w ogóle na ten temat nie wspominał, a mogłoby to mieć wpływ na ocenę jego zachowania. Nie jest prawdopodobne, aby nie pamiętał o tak ważnej informacji, skoro w postępowaniu karnym na tę okoliczność nawet był powołany biegły lekarz (k.230-231). Jednocześnie powód zaprzeczył (k.375), aby chorował na cukrzycę, ostrą niewydolność nerek czy wątroby, które to schorzenia często powodują powstanie specyficznego zapachu, często przypominającego zapach alkoholu. Świadkowie zaś wskazują, że po zdarzeniu pachniał alkoholem.

W tym kontekście ważna jest też informacja przekazana przez świadka M. P. (2), że powód nie pił nic w jego obecności (k. 109v akt karnych). Woń zatem nie pochodziła od płynu wypitego bezpośrednio przed badaniem przez policję.

Żaden ze współpracowników nie podał, że powód był pod wpływem alkoholu po przybyciu do pracy i w trakcie jej wykonywania w K..

Dodać należy, że zeznania świadków: B. F. (1), M. K. (1), S. O. (1), F. K. (2), którzy twierdzili, że w dniu zdarzenia rano ok. godz. 07.30 - kiedy w pracy spotkali się z powodem – nie widzieli, by był on pod wpływem alkoholu, nie oznaczają, że powód był w chwili zdarzenia trzeźwy. Wręcz przeciwnie istniała możliwość spożycia przez niego alkoholu w trakcie godzin pracy, bez udziału innych współpracowników.

Co prawda Sąd nie uznał za udowodnioną okoliczność, że „w K. jakąś flaszkę wypili” podane (k.32). Nie mniej jednak to gdzie, kiedy, z kim i co spożywał - nie ma znaczenia wobec ustalenia, że powód był pod wpływem alkoholu o godzinie 15.55, a zatem po zdarzeniu drogowym z jego udziałem.

Wszyscy świadkowie nie związani ze stronami konsekwentnie podali (k.76-92), że zachowanie, mowa i woń powoda wskazywały, że był pod wpływem alkoholu, w chwili przyjazdu służb medycznych i policji na miejsce zdarzenia oraz w szpitalu. W dokumentacji standardowo sporządzonej na bieżąco przez te osoby, (co podkreśliły podczas przesłuchania, zgodnie z rzeczywistością) opisany został stan powoda pozostającego pod wpływem alkoholu (k.58-75, 93-100).

Współpracownicy powoda konsekwentnie podali, że powód nie skarżył się na problemy z prowadzeniem koparkoładowarki w trakcie pracy w dniu zdarzenia. Zatem przyczyny zdarzenia z tym związane jakie podał, również nie zasługują na uwzględnienie. Tym bardziej są one niewiarygodne, że w tym samym dniu, po wyciągnięciu koparkoładowarki z rowu, świadek nie związany ze stronami, stwierdził, że układ jezdny był sprawny, a on sam odjechał pojazdem do bazy (...) w P.. Wypowiedź S. R. (1) na rozprawie w dniu 12.01.2005r. w świetle oświadczeń z k.51 i 52 oraz w świetle opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji zdarzeń, wprost wskazuje na to, że przyczyną zdarzenia nie była niesprawność pojazdu.

Sąd dał wiarę przesłuchaniom J. S. (1) w znacznej części. Sąd dał mu wiarę co do okoliczności dowiedzenia się przez niego o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, ale dopiero po wskazaniu podczas rozprawy w dniu 12.01.2012r., że we wcześniejszych przesłuchaniach istniały rozbieżności i jego logicznym wytłumaczeniu dlaczego powstały nieścisłości w jego wypowiedziach.

Sąd zgodnie z art. 259 pkt 3 kpc przesłuchał J. S. (1) jako stronę, gdyż w momencie składania oświadczenia był uprawniony do rozwiązania umowy o pracę z powodem, po zmianach organizacyjnych uzyskał pełnomocnictwo do reprezentacji Wójta Gminy P. i pozostawał na sali podczas przesłuchania świadków w niniejszej sprawie.

Sąd w znacznej mierze dał wiarę przesłuchanym świadkom. Świadkowie byli konsekwentni, za każdym razem podawali te same okoliczności, niektórych okoliczności nie pamiętali, ale po odczytaniu, stwierdzali, że poprzednie ich zeznania były podawane zgodnie z rzeczywistością lub dokumenty przez nich sporządzone.

Sąd nie dał jednak wiary niektórym okolicznościom wskazanym przez poszczególnych świadków. Świadek M. K. (1) (k.376v) nie jest wiarygodny w zakresie twierdzenia, że powoda bolał w dniu zdarzenia brzuch, gdyż wcześniej w żadnej ze swych wypowiedzi tego nie podawał.

Sąd dał wiarę wszystkim przedstawionym dokumentom, gdyż strony nie kwestionowały ich prawdziwości, a świadkowie podali, że były sporządzane zgodnie z rzeczywistością.

Sąd poparł opinię biegłych, w tym przede wszystkim biegłego J. K. (2) (w tym k.398), gdzie podtrzymał swoją opinię podczas przesłuchania w dniu 12.01.2015r. Wskazał, że brał pod uwagę szkice i notatki, ale również swoje własne pomiary. Podniósł, że nawet gdyby przyjąć, że na szkicu jest odwzorowany tylko przybliżony tor jazdy pojazdu, to i tak podtrzymuje swoją opinię. Nawet przy założeniu, że na szkicu był odwzorowany tor jazdy, opinie sporządzone przez obu biegłych należało uznać za obiektywne. Biegli w sposób szczegółowy i jasny ustosunkowali się do istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie zagadnień oraz szczegółowo odpowiedzieli na pytania strony powodowej. Biegli poczynili wszechstronne ustalenia na podstawie analizy dokumentacji, zawartej w aktach sprawy - wobec czego Sąd podziela powyższe opinie w tym zakresie, jako iż są one jasne, pełne i fachowe.

Opinie biegłych uwiarygodniają okoliczności podane przez świadków, w tym w szczególności przez S. R. (1) (k.393-394).

Z uwagi na brak zabezpieczonych śladów, opinie mają znaczenie dla sprawy, ale nie rozstrzygające. Biegli wypowiedzieli się odnośnie różnych wersji zdarzeń. Biegły J. K. (2) wykluczył zaistnienie zdarzenia zgodnie z wersją opisaną przez powoda.

Przypomnieć należy, że powód domagał się od strony pozwanej dwóch zasadniczych roszczeń, a mianowicie zasądzenia od pracodawcy kwoty 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04.09.2012r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz sprostowania protokołu powypadkowego.

Co do pierwszego z jego roszczeń starał się wykazać, że nie zgadzał się z podanymi przyczynami, które miałyby uzasadnić rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia, kwestionując swój stan nietrzeźwości w dniu zdarzenia. Ponadto wskazał, że pracodawca - rozwiązując z nim umowę o pracę - naruszył uregulowanie art. 52 kp - gdyż o wypadku i okolicznościach temu towarzyszących - wiedział już w dniu 09.07.2012r., zaś rozwiązanie umowy o pracę wręczył mu dopiero w dniu 16.08.2012r.

Faktem jest, że o zdarzeniu z dnia 09.07.2012r. pracodawca dowiedział się w tym samym dniu, ale wszystkie czynności w sprawie wyjaśnienia przyczyn i okoliczności tego wypadku rozpoczął niezwłocznie – ponieważ już w dniu 11.07.2012 r. - wystąpił z prośbą do Policji w P. o przekazanie informacji z ustaleń Policji w sprawie wypadku w ruchu drogowym koparko - ładowarki, którą kierował powód, ze szczególnym uwzględnieniem zawartości alkoholu w organizmie ww. pracownika. Istotnym jest, że pozwany uzyskał informację o nietrzeźwości P. Ż. (1) w dniu 09.07.2012r. o wartości 1,50‰ alkoholu w wydychanym powietrzu z pisma Prokuratury Rejonowej O.-P.. Należy podkreślić, iż pomimo wystosowania zapytania do Policji pozwany nie uzyskał żadnych wyjaśnień wcześniej. Jednocześnie nie udał się do Prokuratury celem zapoznania się z aktami.

W tym miejscu podkreślić należy, że warunkiem skuteczności rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika - jest zachowanie terminu jednomiesięcznego od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej to rozwiązanie.

Bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym pracodawca podjął wiadomość o przyczynie, uzasadniającej ustanie stosunku pracy w tym trybie. Ustawodawca co prawda nie precyzuje sformułowania "uzyskanie wiadomości", ale wydaje się, że koniecznym jest, by wskazane wiadomości były na tyle sprawdzone, doniosłe i rzetelne, by uzasadniały zastosowanie wskazanego sposobu ustania stosunku pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego zwrot "uzyskanie wiadomości przez pracodawcę" oznacza wiadomości na tyle sprawdzone, aby pracodawca mógł nabrać uzasadnionego przekonania o nagannym postępowaniu danego pracownika (wyr. SN z 28.10.1976 r., I PRN 74/76, OSN 1977/5-6/100. Podobnie wyr. SN z 13.11.1997 r., I PKN 348/97, OSNAPiUS 1998/16/479).

Uzyskanie wiadomości jest to powzięcie wiadomości wystarczającej do stwierdzenia okoliczności podnoszonych w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę. Skoro pracodawca formułuje oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę, to też on decyduje które z okoliczności bierze w tym zakresie pod uwagę i które z zachowań pracownika uznaje za uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Zatem sformułowanie oświadczenia decyduje, czy konkretny termin został zachowany czy nie. Oświadczenie z dnia 16.08.2012r. wskazuje, że ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych przez P. Ż. (1) polegało na spowodowaniu wypadku w pracy w dniu 9.07.2012r. pod wpływem alkoholu oraz narażenie zakładu pracy na znaczne straty w mieniu.

Obie okoliczności zgodnie z tym, co podał J. S. (1) były mu znane już w dniu 9.07.2012r. Obie stwierdził naocznie po przyjeździe na miejsce zdarzenia.

Należy jednak podkreślić, że czym innym jest zarzut spowodowania wypadku w pracy pod wpływem alkoholu, a czym innym stwierdzenie w protokole Nr (...)r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy że bezpośrednią przyczyną wypadku był stan nietrzeźwości pracownika.

Ustawodawca posługuje się pojęciem stan po użyciu alkoholu, gdy zawartości alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi od 0,2 ‰ do 0,5 ‰ alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup>. Stan nietrzeźwości zaś zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Przedmiotem badania w tym zakresie zajmują się sądy powszechne wydziały karne i wydziały grodzkie rozpatrujące sprawy o przestępstwa i o wykroczenia. Takie postępowanie toczyło się przez dłuższy czas pod sygnaturami VII K1368/12 i VII K 1181/13.

Należy podnieść, że niniejsza sprawa należy do rozpoznania przez Sąd cywilny, rozpatrujący sprawę z zakresu prawa pracy. Skoro zatem J. S. (1) był uprawniony do nawiązywania i rozwiązywania umowy o pracę z powodem w imieniu Zakładu (...) w P., to on zdecydował, że użyje sformułowania odbiegającego od sformułowań ustawowych, bardziej potocznego „pod wpływem alkoholu”. J. S. (1) podczas przesłuchania wskazał, że powód i jego zachowanie w dniu 9.07.2012r. wskazywały, że jest pod wpływem alkoholu. Stwierdził naocznie, że doszło do „wypadku w pracy”. Biorąc pod uwagę, że koparka-ładowarka była uszkodzona, a jest pojazdem kosztownym, w tym samym dniu wiedział, że doszło do narażenia zakładu pracy na straty w mieniu. Zatem od tego dnia zaczął biec termin do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, co najmniej dla pierwszej przyczyny oświadczenia. Rozmiar strat w mieniu wymagał doprecyzowania po naprawie.

Termin miesięczny unormowany w art. 52 § 2 kp ma na celu umożliwienie pracodawcy dokładne wyjaśnienia okoliczności uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. Pozwany podjął działania mające na celu uzyskanie tych informacji.

Co do pierwszej przyczyny wymienionej w oświadczeniu, twierdzenia pozwanego, że rzetelną i sprawdzoną informację na temat okoliczności zdarzenia z dnia 09.07.2012r. pozwany otrzymał w dniu 02.08.2012r., a tym samym zachował przesłanki formalne zastosowania instytucji z art. 52 kp, nie zasługują na uwzględnienie.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż ówczesny p.o. Kierownika (...) uzyskał wiadomość od policjantów będących na miejscu zdarzenia, że powód jest pod wpływem alkoholu. Informacje w tym momencie nie były szczegółowe. Dowiedział się z gazety na drugi dzień o ilości promili u kierowcy koparko-ładowarki. Faktem jest, że pozwany nie dysponował żadnym formalnym potwierdzeniem pozostawania powoda pod wpływem alkoholu aż do dnia 02.08.2012r.

Wobec powyższego, zarzut powoda o naruszeniu terminu przez pracodawcę do rozwiązania z nim umowy o pracę został potwierdzony co do pierwszej przyczyny.

Należy jednak wskazać na okoliczności temu towarzyszące.

Przekroczenie terminu było niewielkie. Dzień 09.07.2012r. przypadał w poniedziałek, zaś 09.08.2012r. przypadał w środę. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od dnia 10.07.2012. do 03.08.2012r. Następnie znów korzystał ze zwolnienia lekarskiego od dnia 04.08.2012r. Nie przebywał w swoim miejscu zamieszkania. Nie podejmował jakichkolwiek czynności, które ułatwiłyby wyjaśnienie przyczyn zaistniałej sytuacji. Pozwany przygotował oświadczenie w dniu 16.08.2012r., przygotował również świadectwo pracy i protokół powypadkowy. J. S. (1) wręczył powodowi je, lecz on odmówił ich odebrania. J. S. (1) w obecności drugiej osoby odczytał wszystkie przygotowane dokumenty.

Na przekroczenie terminu z art. 56 § 2 kp co do pierwszej przyczyny wpłynęły zatem kwestie niezależne od pracodawcy.

Bezsporne było między stronami, że koparko-ładowarka została uszkodzona i że była wartościowym składnikiem mienia pozwanego.

Przyjęcie, że w dniu 09.07.2012r. J. S. (1) wiedział, że pozwany poniósł znaczne straty w mieniu, musiałoby skutkować stwierdzeniem, że tym zakresie, w chwili składania oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, upłynął więcej niż 1 miesiąc od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności je uzasadniającej.

Na przekroczenie terminu co do drugiej przyczyny złożyłyby się sytuacje leżące zarówno po stronie pozwanego, jak i od niego niezależne, takie jak czas trwania naprawy, późniejsza wycena usług, ocena czy poniesione koszty powodują znaczne straty w mieniu pozwanego.

Jednakże posiadający uprawnienia do rozwiązania umowy o pracę, J. S. (1) w dniu 09.07.2012r. wiedział jedynie, że doszło do uszkodzenia i konieczne będą naprawy, zatem wiedział, że doszło do narażenia na straty w mieniu pozwanego. Nawet widząc rozmiar uszkodzenia, nie był w stanie stwierdzić ile będzie kosztowało przywrócenie koparko-ładowarki do stanu pełnej sprawności. Okoliczność tą mógł dopiero ustalić na podstawie faktury z dnia 05.09.2012r., która wskazywała, że koszt naprawy wyniósł 29.210,04zł (k.185).

W tym zakresie zatem bieg terminu do stwierdzenia czy doszło do narażenia pozwanego na znaczne straty w mieniu, rozpoczął się dopiero z chwilą otrzymania faktury naprawy koparko-ładowarki, tj. dopiero po dniu 05.09.2012r.

Nie doszło zatem do przekroczenia terminu co do drugiej z wymienionych przyczyny rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Mimo przekroczenia terminu do złożenia oświadczenia, roszczenie powoda podlega oddaleniu. Przepis art. 8kp stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W zakresie obowiązków było wpisane, że do obowiązków powoda, należała obsługa pojazdów zgodnie z uprawnieniami, utrzymywanie powierzonego sprzętu we właściwym stanie (akta osobowe część B, k.4). Obowiązkiem każdego pracownika, a w szczególności pracownika obsługującego pojazdy i maszyny było i jest pozostawanie w stanie pozwalającym na wykonywanie obowiązków pracowniczych. Żaden pracownik nie ma prawa do wykonywania pracy pod wpływem alkoholu. W świetle poczynionych ustaleń zarzucane powodowi zachowanie stanowiło uzasadnioną przyczynę rozwiązania z nim umowy o pracę. Pracodawca wykazał, że powód ciężko naruszył podstawowe obowiązki pracownicze, polegające na spowodowaniu wypadku w pracy w dniu 9.07.2012r. pod wpływem alkoholu oraz narażeniu zakładu pracy na znaczne straty w mieniu. Podtrzymywanie twierdzeń przez P. Ż. (1) co do okoliczności samego zdarzenia, kwestionowanie stanu nietrzeźwości, wykazywanie, że do zdarzenia doszło, ponieważ mijał się z samochodem, zawadził o drzewo, albo gdyż maszyna miała problem z układem jezdny, traciła zbieżność i koła się przestawiały, nie może korzystać z ochrony prawnej. Powód jako pracownik naruszył zasady współżycia społecznego, w tym uczciwego działania, dobrych obyczajów i zasadę lojalności w stosunku pracodawcy.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w pkt I wyroku.

Należy przypomnieć, że drugim roszczeniem powoda było sprostowanie protokołu powypadkowego poprzez:

1. uznanie, że wypadek któremu uległ w dniu 09.07.2012r. był wypadkiem przy pracy,
2. usunięcie zapisów z których wynika, że: - wyłączną i bezpośrednią przyczyną wypadku było nadmierne spożycie alkoholu przez powoda, - stwierdzono stan nietrzeźwości wynoszący 1,5 promila alkoholu, - powód samowolnie oddalił się ze szpitala - Sąd w pierwszej kolejności odniósł się do roszczeń w zakresie usunięcia zapisów zgodnie z pkt II. 2 - zawartym w pozwie.

W tym zakresie, powód wskazywał na konkretne zapisy, których żądał usunięcia z protokołu powypadkowego. Nie mniej jednak należy zauważyć, iż takie zapisy-literalnie wskazane w pozwie - nie znalazły się w sporządzonym protokole powypadkowym. Brak jest bowiem w protokole zapisu: „wyłączną i bezpośrednią przyczyną wypadku było nadmierne spożycie alkoholu przez powoda”. W pkt 5 protokołu widnieje jedynie zapis, że „bezpośrednią przyczyną wypadku był stan nietrzeźwości pracownika”. W pkt 7 protokołu widnieje zapis, że: „wyłączną i jedyną przyczyną wypadku był stan nietrzeźwości pracownika”.

Tym samym już tylko wobec braku zapisu o wyłącznej przyczynie jaką było nadmierne spożycie alkoholu przez powoda, brak jest podstaw do sprostowania protokołu w żądanym zakresie.

Powód żądał również usunięcia z protokołu zapisu o stwierdzonym stanie nietrzeźwości wynoszący 1,5 ‰ alkoholu. Należy na wstępie zauważyć, iż w protokole powypadkowym brak jest również takiego zapisu. Są inne zapisy odnoszące się do stanu nietrzeźwości powoda, ale nie ten, którego usunięcia żąda strona powodowa.

Okoliczność, że powód był w stanie nietrzeźwości została potwierdzona w toku niniejszego postępowania - na podstawie dokumentów złożonych w sprawie oraz zeznań świadków: w szczególności funkcjonariuszy policji M. P. i M. L.. Policjanci zgodnie zeznali bowiem, że kiedy zjawili się na miejscu zdarzenia i udali się do karetki pogotowia, gdzie przybywał kierujący próbowali z nim porozmawiać, ale kontakt z powodem był utrudniony. M. L. zeznał, że: „po jego zachowaniu wynikało, że jest pod wpływem alkoholu, miał czerwoną twarz (...) miał dziwne zachowanie, dziwną wymowę – podchodzącą pod belkotliwą (...)”. Świadek M. P. przyznał, że odbyło się kilka prób badania powoda, ponieważ: „kierowca za krótko dmuchał w urządzenie, bądź za słabo, dlatego próby były błędne. To wyglądało jakby powód unikał poddania się temu badaniu (...)”. Świadek przyznał również, że wyczuwał woń alkoholu od powoda, oraz

potwierdził, że straż pożarna obecna wcześniej na miejscu zdarzenia przekazała policjantom informację o wyczuwalnej woni alkoholu od sprawcy wypadku.

Fakt nietrzeźwości powoda został ustalony na podstawie badania, przeprowadzonego na miejscu zdarzenia na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu P. Ż. (1), podczas którego stwierdzono 1,5 ‰ w organizmie badanego - o godzinie 15.55. Badanie alkotestem (analyzer wydechu) - przeprowadził funkcjonariusz policji M. P. (2). Istotnym jest, że zgodnie ze świadectwem wzorcowania w/w analizatora wdechu (...) – wskazania analizatora wdechu nie przekraczają wartości błędów granicznych - co do pomiaru 0,70 mg/l - 0,056 mg/l. Tym samym brak drugiego badania za pomocą urządzenia - nie może przesądzać o wadliwym pierwszym badaniu, którego wynik jednoznacznie wskazywał na stan nietrzeźwości powoda.

Tym samym - w ocenie Sądu - nie zasługiwało na uwzględnienie sprostowanie w tym zakresie protokołu powypadkowego.

Brak jest wprost zapisu w protokole powypadkowym „powód samowolnie oddalił się ze szpitala”. W punktach 5 i 6 znajdują się zapisy o ucieczce poszkodowanego ze szpitala. Jednocześnie Sąd uznał, że okoliczność ta została potwierdzona w toku niniejszego postępowania. Wynika to zarówno z dokumentacji lekarskiej (wywiad z historii choroby k: 94 gdzie widnieje zapis: pacjent z urazem podudzia lewego oddalił się przed badaniem ok. godziny 17.15.) Z trybu wypisu (z historii choroby) wynika również, że wypisanie nastąpiło na własne żądanie. W karcie obserwacji pacjenta lekarz dyżurny dokonał wpisu „Pacjent o godz. 17:15 samowolnie oddalił się z oddziału” (k. 97). Również z zeznań świadków M. P. i M. L. wynika, że kiedy przybyli do Szpitala (...) w O. uzyskali informację od lekarza dyżurującego, że powód oddalił się ze szpitala samowolnie tzn. „nie poddał się badaniu, nie poczekał na policję (...)”.

Wspomnieć należy, że P. Ż. (1) dochodził również w toku niniejszego procesu uznania, że wypadek, któremu uległ w dniu 09.07.2012r. był wypadkiem przy pracy i w tym zakresie także żądał sprostowania protokołu powypadkowego.

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 02, nr 199, poz. 1673 ze zm.), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych.

Zatem aby uznać zdarzenie z dnia 09 lipca 2012r. za wypadek przy pracy musi ono spełniać wymienione wyżej znamiona ustawowe.

Żadną ze stron nie kwestionowała urazu, którego doznał powód na skutek wypadku, opisanych w karcie medycznej czynności ratunkowych i historii choroby, ani jego związku ze zdarzeniem w dniu 09.07.2012r.

Podnoszone przez powoda okoliczności co do złego stanu technicznego koparko-ładowarki nie zostały potwierdzone w toku niniejszego postępowania. Jak wynika z przesłuchań S. R. i J. S., popartych sporządzonymi dokumentami, koparko-ładowarka, kierowana przez powoda przed wypadkiem nie wykazywała żadnych znaczących wad technicznych w zakresie sterowania. Bezpośrednio po wypadku kierownik zakładu, S. R. (1), sprawdził stan techniczny układu jezdnego pojazdu i nie stwierdził żadnych usterek. Co więcej przejechał on koparką do miejscowości P., oddalonej od miejsca wypadku o kilkanaście kilometrów bez jakichkolwiek problemów. Po wypadku pojazd był następnie naprawiany, nie mniej jednak nie naprawiono wówczas układu jezdnego, ponieważ był w dobrym stanie technicznym. Również świadkowie: S. O. i F. K. zeznali, że stan techniczny koparki był dobry. Świadek B. F. przyznał wręcz, że: „stan techniczny koparki był bardzo dobry, bo osobiście jeździł po części do tej koparki (...)”.

Podnoszone przez niego okoliczności co do przyczyny zewnętrznej w postaci konieczności uniknięcia zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka innym samochodem również nie zasługują na uwzględnienie. Brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego przejazd takiego samochodu. Nie zostały ujawnione dane dotyczące takiego pojazdu w sporządzonych dokumentach (k.70-71). Świadkowie podali, że zauważono zaistniałą sytuację dopiero gdy przejeżdżający kierowca zobaczył koparko-ładowarkę w rowie. Jednocześnie uszkodzeniu uległy lewe i przednie

części pojazdu. Zeznania świadków potwierdzają opinie biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków. W pierwszej opinii sporządzonej przez biegłą D. R. (3) - biegłą ewidentnie wykluczyła, by do zdarzenia doszło w wyniku mijania się z innym pojazdem. Wskazała ona bowiem, że podczas mijania z ciężarowym samochodem, koparko-ładowarka musiałaby maksymalnie zbliżyć się do krawędzi jezdni, a nawet skorzystać z pobocza. Jeżeli zachodziłaby konieczność uniknięcia owego zaczepienia, lub bocznego otarcia z innym pojazdem, to mogłaby ewentualnie zaczepić o któreś z drzew, rosnących po prawej stronie (patrząc zgodnie z kierunkiem jazdy koparko-ładowarki) i gdyby z tego powodu stoczyła się do rowu, to przodem a nie tyłem. Biegła podkreśliła również, że najbardziej prawdopodobną przyczyną zaistniałego zdarzenia w dniu 09.07.2012r. było prowadzenie przez powoda koparko-ładowarki w stanie nietrzeźwości.

W opinii kolejny biegły, J. K. (2) szczegółowo przeanalizował natomiast dwie przyjęte wersje przebiegu zdarzenia – jedną na podstawie szkiców toru jazdy, drugą na podstawie twierdzeń powoda. We wnioskach końcowych opinii, podtrzymanych na rozprawie w dniu 12.01.2012r. wskazał, że gdyby na drodze znajdowały się ślady narysowane przez policjantów na szkicu, znajdującym się w aktach sprawy - to na drodze bezpośrednio przed zdarzeniem nie było innych pojazdów i uderzenie w drzewo nastąpiło w wyniku braku kontroli nad pojazdem przez kierującego koparką. Mogło to wyniknąć ze stanu znacznej nietrzeźwości, w jakim się w chwili zdarzenia kierujący znajdował. Analiza zaś wersji kierującego koparką prowadzi do wniosku, że istnieje szereg przesłanek negujących obecność nn. samochodu ciężarowego w czasie zdarzenia. Nawet jeżeli tam był, to najprawdopodobniej nie było to przyczyną uderzenia koparki w drzewo, a wyniknęło z nieuzasadnionych i niewytłumaczalnych działań kierującego koparką. Biegły podkreślił, że aby uznać wersję powoda za wiarygodną - to należało odrzucić wszystkie dane opisane początkowo jako ślady na jezdni. Mając na uwadze szerokość jezdni i samochodu ciężarowego - zachowując nawet minimalny bezpieczny odstęp między pojazdami podczas wymijania, któryś z nich musiał wjechać na pobocze - uwzględniając długości pojazdów, obecności drzew bardzo blisko jezdni oraz znacznie większą manewrowość koparki, musiała to być koparka. Śladów takiego wjazdu na pobocze nie zauważono – co może sugerować, że nie doszło do wjechania koparki na prawe pobocze. Ślady, znajdujące się na drzewie umiejscowione były na płaszczyźnie praktycznie prostopadłej do osi drogi, co mogłoby wskazywać, że koparka przed uderzeniem w drzewo nie jechała ukośnie z prawego pobocza, tylko prawie równolegle do jej osi nieznacznie skośnie w lewo. Reasumując - biegły wskazał, że powód w ogóle nie podjął hamowania, uderzając z dużą siłą w drzewo.

Tym samym Sąd nie podzielił twierdzeń powoda, aby do zdarzenia doszło na skutek przyczyny zewnętrznej jaką był zły stan techniczny pojazdu. Sąd nie przyjął również, aby stan techniczny pojazdu był współprzyczyną wypadku. Natomiast opinie potwierdziły dotychczas poczynione ustalenia co do stanu w jakim znajdował się powód oraz rzeczywistego przebiegu kolizji. Sąd nie uznał aby wymijanie innego pojazdu było przyczyną zewnętrzną lub współprzyczyną zaistniałego wypadku przy pracy.

Sąd nie podzielił też twierdzeń pozwanego, że wyłączną i jedyną przyczyną wypadku był stan nietrzeźwości pracownika (czyli przyczyna wewnętrzna).

Na uwagę zasługują okoliczności podane przez powoda w protokole wyjaśnienia poszkodowanego z dnia 27.07.2012r. (k.6) porównane z okolicznościami podanymi potem, w tym innym świadkom.

Powód podał, że mijał się z samochodem ciężarowym (k.6) i w czasie mijania zahaczył przednią łyżką o drzewo i zahamował, co spowodowało zatrzymanie maszyny, Powód podał, też, że mijał się z samochodem, zawadził o drzewo, stanął, wycofał do tyłu,(...)i ściągnęło mnie i zostałem w rowie (k.31v), samochód zajechał mu drogę i w konsekwencji wjechał do rowu (k.77), najpierw twierdził, że nie wie jak doszło do zdarzenia, później twierdził, że jakiś pojazd zajechał mu drogę (k.82), nie podał żadnych okoliczności, jak doszło, że wjechał do rowu (k.87), mijał się z samochodem ciężarowym, dużym, stracił panowanie nad maszyną. Maszyna miała problem z układem jezdny, traciła zbieżność i koła się przestawiały, nie prowadziła śladów. W tym wypadku ciężko ją było utrzymać na drodze. Straciłem panowanie nad nią (...)na skutek uderzenia w drzewo stanął w poprzek drogi i aby nie tarasować drogi starał się cofnąć do tyłu. Tam był głęboki rów zarośnięty krzakami, ja go nie zauważyłem i ściągnęło mnie tyłem w ten dół (k.153 ).

Prawie wszystkie one wskazują, że doszło do zdarzenia podczas obsługi pojazdu, które to czynności powoda wykonywał na polecenie swojego brygadzysty związane z powrotem na bazę w P.. Nie można zatem przyjąć, że doszło do całkowitego zerwania związku z pracą na skutek spożycia przez powoda alkoholu. Powód mimo pozostawania pod jego wpływem nadal wykonywał swoje czynności wynikające z zakresu obowiązków. Ponadto samo spożycie alkoholu nie doprowadziło do powstania wymienionych urazów. Zdarzenie, na skutek którego powód doznał stłuczenia żeber, ogólnych potłuczeń w tym urazu w rejonie miednicy, rozcięcia w obrębie kolana nogi lewej, zaistniało w momencie, gdy pojazd uderzył w drzewo.

Do zderzenia doszło na skutek niezachowania należytej ostrożności podczas obsługi koparko-ładowarki. To, że tył maszyny zarzuciło i maszyna stała na drodze pod kątem, a powód postanowił cofnąć i ustawić maszynę na poboczu drogi i nastąpiło ściągnięcie jej do rowu i rzeki było, zdarzeniem następnym po zaistnieniu już wypadku przy pracy, gdyż nie pogłębiły się już doznane urazy, ani nie powstały nowe.

W świetle ustalonych powyższych okoliczności faktycznych zdarzenie z dnia 09.07.2012r. spełnia przesłanki z art. 3 ustawy.

Z protokołu powypadkowego wynika, że zdarzenia z dnia 09.07.20012r. nie uznano za wypadek przy pracy, ponieważ uznano, że wyłączną i jedyną przyczyną wypadku był stan nietrzeźwości pracownika.

Sąd nie podzielił w tym zakresie twierdzeń strony pozwanej, albowiem stanowisko strony pozwanej, oparte na podstawie orzecznictwa Sądu Najwyższego – jak słusznie podkreślił pełnomocnik powoda – nie jest powszechne i jednolicie przyjmowane. Przyjmowanie, że stan nietrzeźwości automatycznie powoduje zerwanie związku z pracą – jest niedopuszczalne. Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w wyroku I UK 127/2007 i III PR 16/79.

W ustawie wypadkowej nie ma bowiem regulacji pozwalających wykreować regułę, według której stan nietrzeźwości pracownika w pracy, bądź w drodze do pracy lub drodze powrotnej do domu, niejako automatycznie unicestwia normatywny związek zdarzenia wypadkowego z wykonywaniem obowiązków pracowniczych lub z pokonywaniem drogi do pracy lub z pracy. Przeciwnie, w takich przypadkach istnieje możliwość pozbawienia świadczeń z ustawy wypadkowej poszkodowanego pracownika, który będąc w stanie nietrzeźwości przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 5 marca 2003 r. II UK 194/2002)

W świetle powyższych dowodów uznać należało, iż przedmiotowe zdarzenie z dnia 09.07.2012r. nosiło znamiona wypadku przy pracy zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, nie został zerwany związek z pracą. W związku z tym Sąd sprostował protokół powypadkowy w tym zakresie w pkt 7, jak w pkt II wyroku.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo z przyczyn wskazanych powyżej, o czym orzeczono w pkt III wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. § 6 pkt 5) Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60 zł (pkt IV i V wyroku) tytułem zwrotu kosztów procesu w związku z oddaleniem powództwa w zakresie odszkodowania.

SSR Barbara Kokoryn